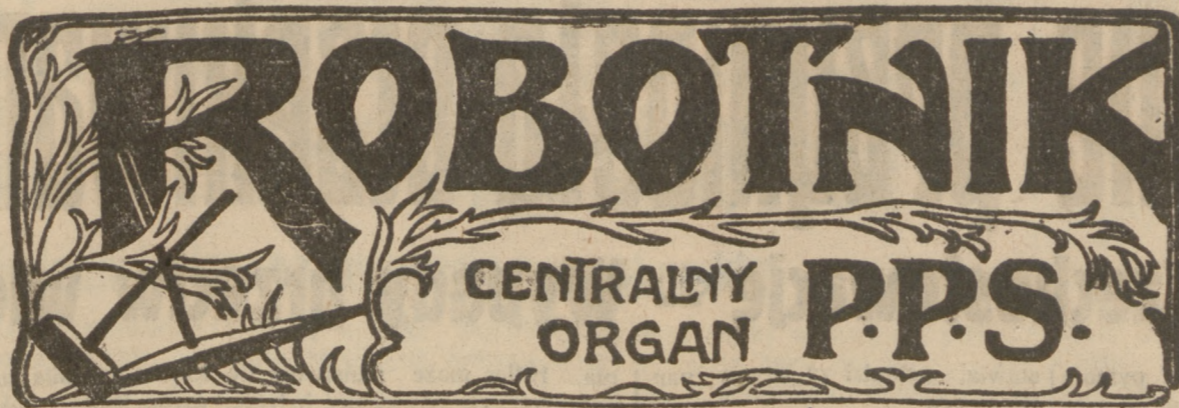


OPLATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.19-80
KASA I BUCHALTERIA 220-19
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 11

KASĄ czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnienia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN” Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64
„ROBOTNIK RADOMSKI” Radom, ul. Kelles-Krauz 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI” Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Rynek Kościuszki 29.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rozwiązanie Sejmu i Senatu

Nowe wybory odbędą się na podstawie starej ordynacji

Dopiero następny Sejm ma radzić nad zmianą ordynacji wyborczej

(PAT.). Wczoraj o godz. 14-tej godz. 14-tej dyrektor Biura Zadań Specjalnych w Prezydium Rady Ministrów, Mieczysław Lepecki, doręczył p.p. marszałkom Senatu i Sejmu zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozwiązania Izby Ustawodawczej, następującej treści:
„Od czasu ostatnich wyborów do Izby Ustawodawczej nastąpiły w życiu wewnętrznym Pol-

ski istotne przemiany. Miały miejsce nowe a doniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań. Wzrosło w szerokiej masach narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego współudziału w pracy dla Państwa. Uznałem tedy za wskazane odnowienie składu tych Izby, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów. Od nowych Izby

Ustawodawczych oczekiwać będą zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. W związku z powyższym, na podstawie art. 13 ust. 2 p. h. Ustawy Konstytucyjnej rozwiązuję Sejm i Senat z dniem dzisiejszym”.

Prezydent Rzeczypospolitej
(-) I. MOŚCICKI.
Warszawa, 13 września 1938.

Narady

(PAT.). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj, w obecności Marszałka Smięgo-Rydzka preza Rady Ministrów, gen. Sławoja - Składkowskiego, który referował o bieżących pracach Rządu.

Posiedzenie gabinetu

(PAT.). W dniu 13 b. m. o odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego.

W sferach politycznych niespodziewane rozwiązanie Sejmu i Senatu wywołało ogromne wrażenie. Zwłaszcza słowa p. Prezydenta stwierdzające, że Sejm obecny nie odzwierciedla nastrojów społeczeństwa mają swoją wymowę.
Podnosiła to z całą powagą delegacja PPS., która przed 10-ciu

miesiącami w listopadzie 1937 r. złożyła p. Prezydentowi znany memoriał.
Masowa akcja w terenie, setki zgromadzeń i uchwał, poparli postulaty w tym memoriale wysunięte, a domagające się rozwiązania Sejmu i rozpisanie wyborów na zasadach nowej, demokratycznej ordynacji.

Sejm został rozwiązany, ale wybory odbędą się na podstawie dotychczasowej ordynacji. A ewentualne zmiany mają nastąpić dopiero później w nowym Sejmie.

Sprawozdawca parlamentarny naszego pisma po otrzymaniu powyższych wiadomości zwrócił się do sekretarza marsz. Sejmu p. Załęskiego z zapytaniem, czy p. marsz. Sławek nie byłby skłonny dać jakiegos oświadczenia do pra-

sy. Na to otrzymał odpowiedź, iż p. marsz. Sławek JUŻ NIE URZĘDUJE.
Zaznaczyć wypada, iż według nowej konstytucji zniesiona została ciągłość urzędowania marszałka w okresie bezsejmowym.

Czego domagał się memoriał P.P.S., złożony p. Prezydentowi R. P. w listopadzie 1937 r.

Memoriał, który przedstawiciele ruchu robotniczego złożyli Panu Prezydentowi, kończył się następująco konkluzją:
„Widzimy jedno rozumne państwo wyjście z sytuacji wytworzonej:
a) należy zmienić szybko i bez przezwlekania sejmową ordynację wyborczą, obowiązującą formalnie od roku 1935;
b) należy zaraz po dokonaniu jaknajszybciej zmiany w myśl zasad powszechnego, tajnego, równego, bezpośredniego prawa głosowania wraz z zasadą stosunkowości (proporcjonalności) przy obliczaniu wyników, przeprowadzić nowe wybory swobodnie i uczciwie;
c) społeczeństwo winno mieć pewność, że Rząd przeprowadzający wybory nie będzie odwoływał się do metod, stosowanych w latach 1928 — 1930, tamte metody rozprężyły administrację państwową i zapoczątkowały anarchizowanie kraju.

Wejście na tę drogę stało się najpilniejszą koniecznością państwową, toteż zorganizowane sily demokracji

zdecydowane są użyć w tym celu wszystkich stojących do dyspozycji środków, by rozbić egoistyczny spoj

kój przywileju, wstrząsnąć sumieniem tych, którzy oporem swym tamują drogę ku odrodzeniu kraju i

sparaliżować zakusy wszelkich agentur, demoralizujących życie biurowe i państwowe.

Masy pracujące całej Polski zgłaszają swoje prawo do rozstrzygnięcia o losach Ojczyzny; zgłaszają to swoje prawo w sposób stanowczy i ze stanowczą wolą osiągnięcia zamierzonego celu!

P. Prezydent Rzeczypospolitej ma ogłosić orędzie w związku z wytworzoną sytuacją.
W sferach politycznych mówią, że głównym powodem rozwiązania Sejmu i Senatu była niezdolność obecnych Izby do zmiany ordynacji wyborczej.

Krwawe prowokacje hitlerowskie w Czechosłowacji

Stan wyjątkowy

ogłosił Rząd czechosłowacki w pięciu prowincjach

Aresztowania w Niemczech

We Fryburgu i Haltingen zostało aresztowanych 18-tu członków grupy Ludendorffa, z przewodniczącym d-rem Einzingerem i jego żoną. Po przesłuchaniu, część aresztowanych zwolniono.
W zakładach „Adlerwerke” we Frankfurcie n/Menuem aresztowano 42 robotników. Łącznie aresztowało Gestapo we Frankfurcie 105 osób.
W związku z rozwiązaniem towarzystwa śpiewaczego „Przyjaciół 1879”, w Berlinie aresztowano 18 robotników.

Wczoraj w nocy doszło w Czechosłowacji do szeregu incydentów w związku z prowokacyjnymi demonstracjami, organizowanymi przez hitlerowców. Demonstranci urządzili pochody, na których czele niesiono chorągwie ze swastyką, śpiewano pieśni niemieckie i wznoszono okrzyki. Największa manifestacja odbyła się w Jablonce nad Nicą, gdzie po mowie Hitlera zebrał się tłum, liczący około 10 tys. osób. Na czele pochodu nie siono sztandar ze swastyką i wznoszono okrzyki: „Heil Adolf Hitler”. Na ratuszu powiewała chorągiew SDP z wielką swastyką. W czasie pochodu we wszystkich kościołach biły dzwony. Policja, widząc, że nie może utrzymać porządku, wezwła wojsko, które obsadziło miasto. Jeden z uczestników pochodu przebił oponę w samocho-

dzie wojskowym. Aresztowanie jego wywołało znów demonstrację ze strony SDP, wobec czego aresztowanego wypuszczono po wylegitymowaniu. W czasie demonstracji wybito szyby w księgarni czeskiej.
KRWAWY WYPADKI W AUSSIG.
W Aussig (Usti nad Labem) doszło do poważniejszych zajść. Lu-

dnosc miasta i mieszkańcy z miejscowości okolicznych zgromadzili się na rynku dla wysłuchania przygłosników przebiegu uroczystości norymberskich. W czasie manifestacji padły strzały. Śmiertelnie trafiony został członek ochotniczej służby ochronnej partii Niemców sudeckich Hellmut Lang. Trafiony został również przyglądający

się wypadkom z okna okolicznego domu Czech Rudolf Vacha. Sprawcy nie zostali ujęci.

KRWAWA STRZELANINA W EGER.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger (Cheb), iż doszło tam do strzelaniny, w czasie której zabita została 1 osoba, a troje dzieci odniosło ciężkie rany. Bliższych szczegółów na razie brak.

SYSTEMATYCZNE PROWOKACJE.

Z Pragi donoszą, że władze czeskie znalazły się w posiadaniu dowodów, że Niemcy sudeccy systematycznie prowokują zajścia.

STAN WYJĄTKOWY W 5-ciu OKRĘGACH CZECHOSŁOWACJI.
Rząd czechosłowacki ogłosił stan wyjątkowy w pięciu okręgach: Eger (Cheb), Neudeck, Proznece, Ellebogen i Kagen.

Niemcy w Polsce

nie stworzą jednej stotalizowanej organizacji

Mimo dużych wysiłków, czynionych przez przewodców Niemców, zamieszkałych w Polsce, aby stworzyć jedną organizację Niemców całkowicie oddanych pod wpływy narodowo - socjalistyczne, do stworzenia takiej organizacji nie dojdzie, ponieważ przeciw tej or-

ganizacji występują zdecydowanie socjaliści Niemcy oraz pewien odłam Niemców ewangelików, którzy ostatnio odbyli swój zjazd w Małopolsce. Ostatnio wypowiedzieli się również negatywnie Niemcy-katolicy, zgrupowani ok. „Der Deutsche im Polen” pisma.

Zakończenie brunatnego zjazdu

Uroczystości kongresowe w Norymberdze zakończył w poniedziałek wielki capstrzyk wojskowy, który rozpoczął się punktualnie o północy. Na capstrzyk przybył kanclerz Hitler, powitany przez gen. von Brauchitza, głównodowodzącego armią lądową, admirała Raedera, szefa marynarki wojennej, gen. Milcha jako przedstawiciela szefa armii powietrznej, gen. Keitel oraz szereg wysokich dostojników wojskowych i partyjnych, po złożeniu hołdu kanclerzowi przez armię, odegrane zostały hymny narodowe, na czym uroczystości capstrzyku zakończył kongres partii narodowo-socjalistycznej”. (PAT.).

Mowa Hitlera nie przyniosła oczekiwanych sensacji

Nowy, ostry atak na Czechosłowację -- Wypady przeciw wielkim demokracjom

7-min. przemówienie

Hitler wygłosił przemówienie, w którym — przypominając przyłączenie Austrii, oświadczył, iż jest to zrealizowanie tysiącletnich marzeń. „Wy, żołnierze” — powiedział Hitler — „spełniłście te marzenia, wchodząc do Austrii”.

Nie rokowania i konferencje — powiedział Hitler — daly nam prawo zjednoczenia wszystkich Niemców. Trzeba było to prawo wziąć, dlatego jesteście tutaj, moi żołnierze.

Przemówienie Hitlera trwało siedem minut.

Druga mowa

Na zakończenie kongresu partii narodowo — „socjalistycznej” wygłosił Hitler mowę, która trwała przeszło godzinę.

Na wstępie Hitler przypomniał pierwsze norymberskie dni partyjne i początki ruchu narodowo — „socjalistycznego”.

ATAK NA DEMOKRACJĘ

Hitler atakuje państwa demokratyczne, zarzucając im „zbratanie między demokracją i bolszewizmem”, po czym twierdzi, że „istnieją obecnie na świecie tylko dwa kraje, które jako wielkie mocarstwa, posiadają rządy, mające poparcie 99 proc. narodu (Włochy i Niemcy)”. To, co w innych krajach określa się jako demokracje, jest w większości wypadków niczym innym, jak zrzecznym kierowaniem opinii publicznej i bezczelnym wykorzystywaniem osiągniętych przez to rezultatów.

W dalszym ciągu powiada: „W ciągu stuleci t. zw. demokracja, stosując najbrutalniejszą siłę, podporządkowywała sobie obce narody. W chwili jednak, gdy Niemcy żądają swych kolonii oświadcza im się, że nie można wydać biednych krajowców na pastwę takiego losu”.

Te demokracje łączy nas — mówi Hitler — przynajmniej jednak zupełnie otwarcie, że wolę, aby mnie łączył ktoś, kto mnie nie może ograbić, niżby miał mnie ograbić i za to pochwalić”.

Sprawa Czechosłowacji

Przeważającą większość ludno-

ści Czechosłowacji i bez pytania się o jej zdanie, zmuszono do przyłączenia się do tego państwa. Ludność rozpoczęła gnębić i pozbawiać ją praw życiowych.

Hitler twierdzi, iż światu usiłowano narzucić przekonanie, że państwo to ma specjalną polityczną i wojskową misję do wypełnienia. Zadanie to sprzeciwia się życiowym interesom większości mieszkańców tego państwa. Wychodzi się z założenia nie praw narodu, lecz z politycznych celów przesałowcy, kto się temu przeciw-

stawia, uchodzi za wroga państwowego.

Wśród większości gnębionych narodowości znajduje się 3 i pół miliona Niemców, mniej więcej tyle, ile mieszkańców liczy Dania. Nie po to ich Bóg stworzył, aby wydani byli obcej przemocy. Nie stworzył On po to siedmiu milionów Czechów, aby przewodzili oni trzy i pół milionami Niemców, dozorowali ich i męczyli.

Nędza Niemców sudeckich — oświadcza Hitler — jest nie do opisania. Dąży się do ich zniszczenia.

Hitler może państwom demokratycznym powiedzieć jedynie, że to wszystko nie jest Rzeszy obojętne. Bezprawiu, z którym spotykają się Niemcy sudeccy musi być położony kres. Hitler przypomina, że oświadczył to już w swoim mowie z 22 lutego b. r.

Prosi on zagraniczne państwa, aby były przekonane, że w ówczesnym jego oświadczeniu nie chodziło o żaden frazes, gdy powiedział, że Rzesza Niemiecka nie może pogodzić się z przesładowaniem Niemców w Czechosłowacji.

Rzesza uczyniła już wiele ofiar dla europejskiego pokoju. Zrezygnowanie z Alzacji i Lotaryngii nastąpiło jedynie dlatego, aby wyświadczyć przysługę europejskiemu pokojowi i zakończyć odwieczny spór z Francją. Także i na innych granicach poniosła Rzesza dlatego ofiary, aby ze swej strony utworzyć drogę do pojednania narodów. Hitler poruszył przy tym traktat morski z Anglią.

Następnie Hitler wspominał o stosunkach z Polską. Ten ustęp według PAT brzmiał następująco:

„Kiedy w Polsce wielki patriota i mąż stanu gotów był zawrzeć układ z Niemcami, zgodziliśmy się na to natychmiast. Z wielu stron mają dziś Niemcy zupełnie uspokojone granice i są zdecydowane, o czym zapewniły, granice te uważać odtąd jako niezmiennie i ostateczne, dając w ten sposób Europie poczucie bezpieczeństwa i pokój”.

Hitler stwierdził dalej, czyniąc aluzję do Czechosłowacji, iż nie może dopuścić, aby w sercu Europy powstała druga Palestyna. Biedni Arabowie są może bezbronni i opuszczeni, Niemcy sudeccy nie są jednak ani bezbronni ani opuszczeni.

Hitler poruszył następnie przedsięwzięcie przez Czechosłowację rządzenia wojskowe i nazwał twierdzenie Czechosłowacji, że Niemcy zarządziły mobilizację i grożą wkroczeniem na terytorium czeskie — kłamstwem. Zakomunikowano wówczas ambasadorowi jednego z mocarstw, jak również Rządowi Praskiemu, że powyższe twierdzenie czeskie jest zmyśnione — twierdzi Hitler i dodaje przy tym z naciskiem, że „po raz drugi podobna napaść nie będzie tolerowana”.

W związku z powyższym — oświadczył — zarządzono w dniu 28 maja: 1) przystąpić natychmiast do zapowiedzianego wzmocnienia armii lądowej oraz powiększenia, 2) niezwłoczny rozbudowę systemu umocnień niemieckich na zachodzie. On, Hitler, może zapewnić, że począwszy od dnia 28 maja powstaje tam na zachodzie najgigantyczniejsze dzieło fortyfikacyjne wszystkich czasów, przy którym powierzył generalnemu inspektorowi Todtowi nowe specjalne zadanie.

Pod koniec Hitler oświadczył: „jest rzeczą Rządu czechosłowackiego przeprowadzać rokowania z powołanymi przedstawicielami Niemców sudeckich i doprowadzić w ten sposób do porozumienia. (PAT).”

Odparte ataki faszystów na pozycje republikanów

W ostatnich dniach walki koncentrują się w dwóch punktach: na froncie luku Ebro i na froncie Almaden. Na tych dwóch odcinkach toczą się walki o wielkim znaczeniu historycznym i niezwykle ciekawe z punktu widzenia strategii wojskowej.

NA FRONCIE ŁUKU EBRO. Na froncie luku Ebro wojska republikańskie zwycięsko bronią terytorium 700 km. kw. skąd przed sześciu tygodniami wypędzono przeciwnika i pod Almaden od 3-ch tygodni prowadzą wytrwale atak zaczepny.

Wystąpienie, których rozgromiono podczas pierwszych tygodni ich kontroli na południowo-zachód od Gandesa w La Sierra de Pendols atakują bez przerwy od dnia 22 sierpnia pozycje republikańskie na północ od Gandesa i Corbera. Niezłomny opór wojsk republikańskich przy pierwszorzędnym systemie obrony zmusza przeciwnika do odwrotu.

Wielkie oddziały artylerii powstańczej skoncentrowały się na północnym odcinku Gandesa. Nieprzyjacielowi nie udało się przełamać linii pozycji republikańskiej. Straty nieprzyjacielskie wynoszą od dnia 30 lipca do dnia dzisiejszego około 35.000 zabitych i rannych.

W ESTRAMADURZE. W Estremadurze działania wojsk republikańskich przeciw trzem dywizjom nieprzyjacielskim. Znajdującym się między Zarzacapilla i Cabeza del Buey są zakończone.

Wojskom republikańskim udało się przebić linię przeciwnika i garnizon Zarzacapilla

jest oddzielony od wojsk, które walczą rozpaczliwie na odcinku Capeza del Buey. Odwrót nieprzyjaciela w kierunku zachodnim jest uniemożliwiony. Wojska republikańskie posuwają się naprzód na południe wschód.

FRONT WSCHODNI

Nieprzyjaciel zasnawszy niepowodzeń na odcinku Sierra de Caballs, przeniósł atak do okręgu Verice Gaeta, lecz rozbił się ponownie o nieprzewidywany opór wszystkich sił republikańskich.

Lotnictwo włosko-niemieckie atakowało zawzięcie pozycje rządowe na północno-wschód od Corbera. Wielkie wysiłki republikańskie odparły jednak ten atak.

W dolinie Vilabert wojska republikańskie zaczęły atakować nieprzyjaciela; samoloty zbombardowały skutecznie pozycje wroga i awionetki polowe atakowały okopy nieprzyjacielskie.

„Czarny Smok” czyha... Alarmy pisma sowieckiego

W oficjalnym organie sowieckiej marynarki wojennej „Krasnyj Flot” ukazał się artykuł, gwałtownie atakujący Japonię i ostrzegający marynarzy sowieckich przed niebezpieczeństwem dobrze zakonspirowanego wywiadu japońskiego. Ze szczególną gwałtownością organ marynarki sowieckiej oburza się na tajną organizację japońską „Czarny Smok”. Pismo twierdzi, że emisariusze „Czarnego Smoka” czynni są we wszystkich dziedzinach życia sowieckiego, a w pierwszym rzędzie w marynarce.

Wystąpienie pisma „Krasnyj Flot” łączy w Moskwie z tajem-

niczym zniknięciem komisarza marynarki wojennej Smirnowa, o którym już od miesiąca nic nie wiadomo, a wszystkie rozkazy do marynarki wojennej podpisuje marsz. Woroszyłow. W moskiewskich kołach politycznych krąży uporzeczona pogłoska, że artykuł pisma „Krasnyj Flot” został inspirowany przez samego Stalina, gdyż dyktator sowiecki nieraz w rażał obawy co do prawomysłowości politycznej admirałów sowieckich, przypisując częste fermenty we flocie rozkładowym wpływowi „Czarnego Smoka”.

(ATE).

Sowiety zaopatrują Chiny w materiały wojenne

Agencja Domei donosi: według wiadomości, otrzymanych z pewnych źródeł, nie dawno podpisano została umowa przez ministra finansów Rządu w Hankou Kunga i ambasadora sowieckiego Orelskiego, przewidująca zakup w Związku Sowieckim broni i amun-

nicji na sumę 30 milionów jen. Wśród materiału wojennego, jaki za tę sumę ma być dostarczony Chinom, znajduje się rzekomo 100 tanków, 150 samochodów pancernych, 2000 samochodów ciężarowych, 500 armat i 3000 karabinów maszynowych. (PAT).

Olbryzi rurociąg we Francji

W kilku miejscowościach Francji nad brzegami Atlantyku rozpoczęły się prace przygotowawcze, związane z budową olbrzymiego rurociągu naftowego. Rurociąg ten wybudowany zostanie na skutek decyzji specjalnej komisji dla spraw surowców pędnych i opałowych, powołanej w lipcu na wniosek ministra wojny.

Długość rurociągu wyniesie 450 km. Rurociąg ciągnąć się będzie od brzegów oceanu aż do centralnych

części Francji. Punktem wyjścia w tym będzie Donges, port naftowy w pobliżu St. Nazaire. Rurociąg ułożony zostanie poprzez dolinę Loary i wylot jego znajdować się będzie w Montargis w odległości 15 km. od Orleanu.

Cała instalacja rurociągu znajdować się ma pod ziemią, celem uchronienia go przed atakami lotniczymi. Koszta budowy preliminowano na 150 milionów franków francuskich.

Obrady N.K.W. Str. Ludowego

Dnia 12 bm. obradował w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rataja, Naczelny Komitet

Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

Kto będzie bronił dr. Jedlińskiego

Jak donosi Ag. Agrarna, na rozprawie apelacyjnej przeciw mgr. Wiktorowi Jedlińskiemu, która, jak już wiadomo, odbędzie się we Lwowie i ma potrwać 4 dni, wystąpią jako obrońcy adwokaci: Grałiński z Warszawy, L. Grosfeld z Przemysła, L. Landau i J. Pieracki ze Lwowa oraz A. Weinhaus z Przemysła.

Po obradach Sekretariat Naczelny S. L. wydał komunikat, w którym nadmieniano, że obrady były poświęcone wyłącznie sprawom organizacyjnym. Jak się dowiaduje Polska Agencja Agrarna obrady odbyły się prawie w pełnym komplecie. Nieobecny prof. Kot bawi w Szwajcarii na zjeździe historyków, a p. Król odbywa służbę wojskową. Uchwały zapadły jednogłośnie. Ogłoszenie komunikatu przez Naczelny Sekretariat treści wyżej podanej zdziwiło duże zainteresowanie, gdy się weźmie pod uwagę treść uchwały poprzedniego posiedzenia N. K. W.

Zarządzenia wojskowe w Rzeszy

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Zarządzeniem ministra lotnictwa Rzeszy, które wchodzi w życie w dn. 20 września 1938 r., zamknięte zostają dla wszystkich samolotów następujące przestrzenie powietrzne nad granicą zachodnią:

- 1) Nad obszarem Akwizgranu,
- 2) Trewiru,
- 3) Palatynatu,
- 4) Badenu.

Zamknięte przestrzenie powietrzne będą patrolowane przez samoloty policyjne. W wypadku niezastosowania się do polecenia lądowania, będą samoloty ostrzegane.

Dalsze ograniczenia przestrzeni powietrznych, wypływające z zakazu przebywania wojskowych obcych armii w wymienionych w zarządzeniu strefach utrzymane są nadal w mocy. (PAT).

Nowe awantury henleinowców

Do Pragi w dalszym ciągu napływają wiadomości o incyden-

tach na pograniczu. W miejscowości Kraslice około 400 członków SDP. demonstrowało przed budynkiem urzędu policyjnego, domagając się zwolnienia 4 funkcjonariuszy miejscowego „Turnvereinu”, którzy zostali wezwani na policję dla przesłuchania. Zraniono urzędnika Bartla.

W miejscowości Falknowo wybuchły dwie petardy. Jedna w holu hotelu Hahn, którego właścicielka należy do SDP., druga w szkole czeskiej, gdzie zostały wybite okna.

W miejscowości Horni Plana przed urzędem policyjnym zgromadziło się około 250 demonstrantów, którzy domagali się wypuszczenia członka SDP. Kruemlera, który był właśnie na przesłuchaniu. Z tłumy dano strzał i wykrzykiwano niemieckie hasła.

Kary na ludowców w woj. kieleckim

Jak donosi Ag. Agrarna, czołnek Stronnictwa Ludowego, M. Kwas, został ukarany przez starostwo w Jędrzejowie grzywną 50 złotych z zamianą na 25 dni aresztu, za treść przemówienia na tegorocznym święcie ludowym. Za rząd gminy Maleszewska pow. Kielec ukarał sześciu członków S. L. z Lisowa po 20 zł. grzywny i 2 dni bezwzględnej aresztu za śpiewanie w niedzielę, 25 marca b. r. po godzinie 17-ej pieśni „Gdy naród do boju”.

Mowa nie wnosi nic nowego — twierdzą w Paryżu

ATE. donosi, że oficjalne koła francuskie przyjęły mowę kanclerza Hitlera z dużą powściągliwością, stwierdzając, że nie zmienia ona w żadnej mierze sytuacji dotychczasowej. W kołach tych zwraca się uwagę, że mowa nie wnosi nowych elementów jako, że postuluje wymienione przez kanclerza Hitlera były już wielokrotnie wymieniane w Berlinie. Mowa nie zamyka drogi dalszym rokowania.

Bezpośrednio po zapoznaniu się z tekstem mowy minister Bonnet odbył dłuższą konferencję z premierem Daladier. O pewnym odpreżeniu świadczyłoby, że min. Bonnet wyjedzie w piątek do Genewy.

Wobec napięcia, w jakim w Paryżu oczekiwano deklaracji Hitlera, sam fakt, iż nie prowadzi ona do rzeczy nieodwołalnych przyjętych będzie — myślą w Quai d'Orsay — z ulgą przez francuską opinię publiczną.



Koniec konfliktu w porcie Marsylii

Ministerium robót publicznych podaje, że przedstawiciele Syndykatu Przedsiębiorców Transportowych w Marsylii i Syndykatu Robotników Dokowych podpisali układ, kładący kres konfliktom w porcie. Orzeczenie ministerium ukazuje się w środę w „Dzienniku Urzędowym”.

Układ przynajmniej podwyżkę zarobków robotników doków i agentów w ramach nowej organizacji pracy, która umożliwi lepsze uzyskanie portu i przyspieszenie ruchu statków. (PAT).

Czytajcie prasę socjalistyczną

TRWAŁOŚĆ MARYNAT

przy zachowaniu naturalnej oarwy, smaku i aromatu zapewnia jedyny czysty, bezbakteryjny i trwały ocet z esencji octowej 80% wyrabianej przez ZAKŁADY CHEMICZNE „GRODZISK“ S. A. ze znakiem „RAK“ na buteleczce.



Przegląd prasy

Hitlerowska próba sił wobec Anglii i Francji

Po końcowym przemówieniu Hitlera na kongresie norymberskim

Przemówienie o stosunku do Czechosłowacji, wygłoszone na zakończenie kongresu norymberskiego, formalnie nie wniosło nic nowego do zagadnienia, które od maja b. r. wisi jak zmora nad pokojem Europy. Kanclerz Hitler nie zamknął wprawdzie drzwi do rokowań, lecz groźbami i gwałtownością tonu w wysokim stopniu je utrudnia. Jeżeli w bezpośrednim zainteresowanych Sudetach istniał kierunek spokojniejszy i bardziej zrównoważony, to obawiać się należy, że po wybuchowej mowie kanclerza „Trzeciej” Rzeszy. będzie on zepchnięty na plan dalszy i do głosu dojdą tylko najbardziej nieprzejednane i desperackie żywioły wśród Niemców sudeckich.

I o to zapewne szło! Rozpętały delirium namiętności wśród zebranych tłumów, wypowiedział „Führer” narodu niemieckiego niedwuznaczną groźbę, że Niemcy sudeccy są uzbrojeni i że nie będą przez „Trzecią” Rzeszę sami pozostawieni bez pomocy.

Jeżeli dalsze rokowania nie mają się toczyć w atmosferze dyktanda hitlerowskiego, to nie tylko Praga musi zachować zimną krew i cierpliwą determinację, ale przede wszystkim Londyn i Paryż powinny zrozumieć, iż właśnie przeciw nim na żywym ciele Czechosłowacji podjął Hitler nową próbę sił, żeby się przekonać, czy po wszystkich beznadziejnie dokonanych faktach gwałcenia ustalonego porządku i obecnie będzie mógł dyktować swą wolę w kształtowaniu „pax germanica” (pokoju niemieckiego) na świecie. Zdaje się, że Paryż i Londyn rozumieją, iż „Trzecia” Rzesza właśnie im narzuca swą „Machtprobe” (próba sił).

W Berlinie przeważa myśl — pisał półrocznik „Temps” — że mocna postawa Anglii i Francji jest raczej pokazowa niż realna, że zmierza raczej do wywarcia presji moralnej, lecz gdyby Europa była postawiona wobec faktu dokonanej zamachu na Czechosłowację, wypadki potoczyłyby się bez tragicznych konsekwencji, jak to było w marcu podczas aneksji Austrii. „Temps” przestrzegł Niemcy, że „konflikt niemiecko - czechosłowacki wcale nie mógłby być zlokalizowany i przyszedłoby ryzyko, iż cała Europa byłaby wciągnięta w katastrofę”.

Popelnilibyśmy nadzwyczaj poważny błąd — przestrzegają „Daily Telegraph”, zblizony do Foreign Office i odzwierciedlający opinie rządzącej większości konserwatywnej — gdybyśmy wierzyli, że możemy pozostać obojętni wobec próby zamachu na Czechosłowację. Naród angielski pragnie pokoju. Wierzymy, że pragnie go również masa narodu niemieckiego. Lecz pokój nie mógłby być za chowany przez obojętność wobec gwałtu, wywieranego przez potężne państwo przeciw małemu narodowi.

Chodzi jednak o to, czy Paryż i Londyn zdecydowane są w razie potrzeby wyciągnąć ze swej strony ostateczne konsekwencje.

„Times” wprowadził pewne za-

Stan wyjątkowy w Estonii

Decyzją Rządu estońskiego stan wyjątkowy w Estonii został przedłużony do 12 września 1939 r. Udzielając wywiadu dziennikarzom, premier Estonii oświadczył, iż utrzymanie stanu wyjątkowego poddyktowane jest sytuacją międzynarodową i podkreślił, że dla obrony swej nienaruszalności Estonia musi być przewidująca w swych zarządzeniach. Przy tej okazji premier zaznaczył, że zarządzenia te nie mają nic wspólnego z sytuacją wewnętrzną - polityczną, gdyż w Estonii w obecnej chwili nie ma ani jednego więźnia, który by był oskarżony o przestępstwa natury politycznej.

mieszanie, doradzając kapitulację w formie odstąpienia terytorium sudeckiego „Trzeciej” Rzeszy. — Temu nastrojowi defetystycznemu sekundowały w Paryżu „Republique” i „Jour”, doradzając t. zw. neutralizację Czechosłowacji, co równa się w praktyce pchnięciem Czechosłowacji w ramiona i w orbitę „Trzeciej” Rzeszy. Zdajemy sobie sprawę, że City londyńska, którego organem jest „Times”, dba przede wszystkim o za bezpieczeństwo interesów finansierskich bez względu na mistykę rasową. Mniejszego znaczenia i mniej prze-

rzyste są nastroje defetystyczne bardzo nielicznych dzienników paryskich.

Niestety, te odosobnione głosy angielskie i francuskie są wysłkiwane w Niemczech jako dowód słabości Anglii i Francji. Te wahania — mimo zdecydowanej postawy większości opinii w Anglii i Francji — są szkodliwe dla pokoju. Z zapartym oddechem przypatrujemy się w Europie, jaką de terminację wykażą rządy i narody angielski i francuski. Opinia publiczna innych, mniejszych i większych sąsiadów „Trzeciej” Rzeszy

szuka otuchy w Londynie i Paryżu i czeka pełna nadziei, że albo oba te mocarstwa wyjdą z godnością z narzuconej im próby sił albo ją odeprą siłą. Nie wolno dłużej tolerować w Europie zbrojnego szantażu „Trzeciej” Rzeszy, — dokonywanego kolejno wobec każdego słabszego państwa. Wierzymy i chcemy wierzyć we Francję i Anglię, ale uważamy za nasz obowiązek otwarcie powiedzieć, że ta wiara i zaufanie są obecnie wystawione na próbę.

B. ELMER.

„SIEW” CONTRA O. Z. N.

Znów mamy widowisko, które trudno dać nazwisko. W Lublinie odbywał się Zjazd Rady Naczelnej i Kongres regionalny „Siewu”. Przebieg Zjazdu, jego uchwały, przemówienia, świadczą o zaangażujących się stosunkach między kierowanym przez „naprawiaczy” „Siewem” i młodym O. Z. N-em.

Paradoks polega na tym, że w wódcach OZN zasiadają licznie reprezentowani „naprawiacze”. A tymczasem „Siew” wcale ostro wyraża się o metodach pracy O. Z. N. wśród młodzieży. W Lublinie władze „Siewu” powzięły uchwałę, w której czytamy: (cytuujemy za „Kurierem Polskim”)

Związek Młodej Polski usiłuje „niewłaściwymi i deprawującymi sposobami rozbić ogniwa organizacyjne młodzieży wiejskiej” i że

cała ta rozbiłacka akcja „stanow zaprzeczenie idei konsolidacji, wysuniętej przez OZN”.

A w swym przemówieniu prezes Gierat zapewniał, że

„Siew” wychowuje młodzież wiejską, a nie deprawuje jej „demagogią wiecową, względnie obłudną frazeologią totalizmu na obcych wzorach opartego”.

Zaś wojewódzki prezes Muszyński ostro deklarował:

Nie zaprzędamy swoich zasad za przysłówkową miskę soczewicy, jaką nam często proponują „wódcowie różnych organizacji koniunkturalnych, tworzonych odgórnie nie przez młodzież, lecz dla młodzieży.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że się to wszystko pisało i mówiło pod adresem OZN-u — to nie trudno będzie dojść do wniosku, że zamiast osławionej konsolidacji, mamy dalszą dekompozycję O. Z. N.

REKORD GLUPSTWA.

„ABC” jest święcie przekonany, że jego nielicznym czytelnikom można wmówić każdą bzdurę. Licząc na brak krytycyzmu u swych czytelników takie oto „prawy” głosi na temat demokracji, w związku z naszą polemiką z prasą „Stronnictwa Pracy” na temat istoty demokracji:

To chuchanie na coś, co już od dawna pachnie rozkładem grobu (t. zn. na demokrację). Ten wymysł żydowski z zeszłego wieku nikogo już dzisiaj nie zachwyci i właśnie szerokie coraz lepiej rozu- mieją, że ich godność ludzka i prawa bywają z reguły pogwałcone właśnie w ustroju „demokratycznym”. Ustrój ten odpowiada tyl- ko wielkiej finansjerze i żerującemu na jej fundamencie mark- sstom.

My obu nie chcemy. „ABC” codziennie bije własne rekordy głupstwa.

S.EK.



Na szcrałeczkę do zębów

najsukuteczniejsza jest wysokowartościowa pasta do zębów Chlorodont i to 2x dziennie, a mianowicie: rano i wieczorem. Pasta do zębów Chlorodont usuwa bez śladu szpecący osad nazębny. Piękne, białe zęby zdobywają sympatię otoczenia.

Prosimy żądać, zależnie od własnego upodobania, pieniądziej lub niepieniądziej

Pasty do zębów Chlorodont

REFLEKSJE

Teraźniejszość a przeszłość

P. wiceminister Korsak w przemówieniu sejmowym zapowiedział — a obecnie p. premier Składkowski wykonał zapowiedź, wydając specjalny okólnik z ządaniem, by państwowe władze administracyjne i czynniki postronne powstrzymały się przy wyborach od wszelkiego „nacisku” na wyborców — tak, by wybory były RZETELNE, t. j. BEZ „KOREKTUR” i oszustw.

Okólnik ten należy powitać z niekłamany i głębokim zadowoleniem. Nie mniej przeto nie może on spowodować, by poszły w niepamięć „bohaterskie” czyny wyborcze w latach 1930 czy 1933 panów wojewodów, starostów i komisarzy wyborczych, będących przeciw wówczas podwładnymi panów ministrów spraw wewnętrznych; — te czyny, których świadomość i pamięć spowodowały dziś p. premiera do wydania obecnego obwieszczenia i przestrogi.

Nie wolno nam zapominać, że wybory BEZ NACISKU, — RZETELNE i BEZ OSZUSTW — to nie koncesja wobec ludności, lecz OBOWIĄZEK KONIECZNY, wynikający z ustawy, który — prze-

kroczy — powoduje, jak słusznie przypomina p. premier, wysokie kary dla sprawców nacisku i nierzetelności. Obowiązek ten ciąży na administracji państwowej dziś, w roku 1938, tak samo, jak ciążył w latach 1930 i 1933.

O tym nie można zapomnieć tym bardziej, że te potępiane dziś słusznie przez p. premiera Składkowskiego NACISK i KORYGOWANIE „RZETELNOŚCI” AKTU WYBORCZEGO, oddały decyzję w ręce tych, którzy wówczas naciskali i korygowali; — że stworzyły możliwość wprowadzenia obecnego systemu.

Wiem, że przeszłości cofnąć już nie można, ale można zmieniać skutki i następstwa minionych złych czynów, gdy się szczerze zrozumiado, że były ZŁE.

Dlatego, zachowując w pamięci całą przeszłość, witamy stanowisko dzisiejszego szefa Rządu w przekonaniu, że przyczyni się ono również do NAPRAWY TEGO STANU, który spowodowany został przez dawny nacisk i dawny brak „rzetelności” wyborczej.

n. t.

Miesiąc propagandy prasowej

Najważniejsza rzecz — organizacja!

Jesteśmy już w połowie miesiąca września, poświęconego propagandzie naszego dziennika, CO ZOSTAŁO ZROBIONE KONKRETNIE, realnie?

To pytanie powinna postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia KAŻDA organizacja klasowego ruchu robotniczego: partyjna, zawodowa czy oświatowa i sportowa. Czas nagli! Takie (specjalne, jeśli zachodzi potrzeba) posiedzenia należy zwołać w najbliższych dniach — i skontrolować dotychczasowe wysiłki.

Prasa nasza rozwinęła się w ostatnich paru latach w sposób niebywały! Obecnie stawiamy sobie cel wielki: 100.000 odbiorców naszego dziennika. Jeszcze nie tak dawno taki cel mógł się wydać utopią, fantazją. Ale obecnie — stopniowo — staje się już celem REALNYM. Niedzielny numer naszego dziennika (we wszystkich mutacjach) już zbliża się do tej cyfry. PODWOJMY WYSIŁEK!

Czy potrzeba wyjaśniać znaczenie prasy socjalistycznej? W dobie niebezpieczeństw wojennych; w dobie demagogii hitlerowskiej; w dobie szerzonych upórzczywie pomysłów totalitarnych; w dobie

walki o demokrację, — o samorząd, o parlament, o instytucje ubezpieczeniowe, o prawa robotnika i chłopca!

Tylko ZORGANIZOWANY wysiłek da należyte rezultaty: Tow.ów, pomarcy i poznawscy poszli drogą właściwą: na konferencji gdyńskiej powzięli cały szereg ORGANIZACYJNYCH ZARZĄDZEŃ i wezwali swe OKR.-y, by dopiakiwały tych zarządzeń. Czy są mianowani i kontrolowani kolporterzy? Czy są mianowani korespondenci? i t. d.

Poważny wysiłek zrobili t. z. Górnośląska (system premialny). Nawet taki (mniejszy) ośrodek, jak Mińsk Mazowiecki zrobił krok poważny (objazd powiatów).

Musimy nauczyć się pracować w wielkich zespołach — na terenie całej Polski. Dobra wola poszczególnych jednostek nie wystarcza, muszą działać ORGANIZACJE!

A więc zapytujemy organizacje i wielkich, i małych, i najmniejszych ośrodków naszego ruchu: CO UCZYNIŁYŚCIE w drodze organizacyjnej dla swego pisma codziennego?

Nie chodzi o dobre słowo na wiece — chodzi przedewszystkim o konkretną pracę organizacyjną! K.

W obronie hitleryzmu

Endeckie pomysły

P. St. Kozicki z „Warsz. Dzien. Narodowego” pojechał do hitlerowców (do Norymbergi) i stamtąd pisze korespondencje, mające jawnie APOLOGETYCZNY charakter, tzn. charakter OBRONY hitleryzmu.

Niektórzy, powiada, nie rozumieją istoty hitleryzmu, ale NACJONALISTA (w Polsce endeck!) rozumie go dobrze. Piszcie:

„Trzeba być samym nacionalistą, by zrozumieć ewolucję nowoczesnego życia politycznego w Niemczech”.

Naturalnie. Nie wątpimy ani przez chwilę, że endecja „ROZUMIE” hitleryzm doskonale. Rozumie i solidaryzuje się!

Ale jaką drogę wybrał p. Kozicki do obrony hitleryzmu? Barzo prostą — oto proklamuje, że hitleryzm (jak każdy nacjonalizm) to po prostu ujęcie w pewne normy rozwydrzonej „JEDNOSTKI”. W Norymberdze — powiada nasz autor, widzimy ten stosunek do jednostki bardzo wyraźnie:

Kto sądzi, że życie narodów europejskich w wieku XX-ym może się rozwijać normalnie tylko wówczas, gdy interesy jednostek będą poddane interesom całości, że byt i rozwój państwa narodowego musi być pierwszym i najważniejszym celem polityki ogólnej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej, ten tylko może — zdaniem naszym — zrozumieć i ocenić to, co się dzieje w Niemczech współczesnych.

Obrona hitleryzmu bardzo — prymitywna. Rozwydrzona, sobiępańska, zanurzona w jednostka — to demokracja, zrodzona przez szataną, żydów i bolszewików do spółki. Zaś uporządkowane państwo, dobrze zorganizowane społeczeństwo, ujęta w normy jednostka — to społeczny nacjonalizm i hitleryzm.

Jakież to prymitywne! Kogo się chce brać na te prymitywne kawały?

A więc po pierwsze: w demokracjach (Anglia, Szwecja itd.) jednostka wcale nie jest rozwydrzona, państwo wcale nie jest zdeorganizowane itd. Istnieją INNE jeszcze sposoby harmonizowania interesów i poglądów jednostek — poza obozem koncentracyjnym w Dachau!

Po drugie, istotą hitlerowskiej (rzekomej) „harmonizacji” jednostek jest KLASOWE, kapitalistyczne podporządkowanie jednostki — robotniczej, pracowniczkiej i chłopskiej. O tym p. Kozicki woli nie pisać! To idealog wloskiego nacjonalizmu Corradini w książce (wydanej po polsku) wykrywa KLASOWĄ istotę nacjonalizmu.

Jeden z francuskich autorów, i to wybitnych, interesował się w ubiegłym roku Norymbergą (taniec „Arbeitsdienst” z topatami) i zawołał: „ALEŻ TO BALET!” Tak, to balet, To azjatyckie ZNISZCZENIE jednostki! Zniszczenie, a nie społeczne sharmontowanie!

Ale p. Kozicki wraz z endecją śni sen złoty (właściwie brunatny) o „narodowym „baletie” w Polsce... C.

Góra urodziła... mysz

Jak donosi ag. „Kabel” z Przemysła, odbyła się tam — długo przygotowana — konferencja okręgowa członków O. Z. N. Na sali, mieszczącej 300 osób zjawili się dokładnie 21 osób. Wobec tego niepowodzenia nie wiadomo czy dojdzie do skutku wielki zjazd okręgowy członków O.Z.N., zapowiadany na 25 b. m. do Przemysła.

Metody

Wczoraj odpowiadaliśmy dość szczegółowo na wywody „Gazety Polskiej” o artykule t. Z. Żuławskiego (w kwestii zbiorowego bezpieczeństwa).

OZON nowa „Gazeta” uraca do artykułu tow. Żuławskiego, bo widocznie nie może uspokoić się. W porządku. Niech uraca, na zdrowie. Znamy poglądy p. min. Becka (exposé), a więc także poglądy „Gazety”.

Ale METODA!... Metoda — czytelnik przyzna — obrzydliwa. Obronę zbiorowego bezpieczeństwa „Gazeta” przyrównuje do — 1) ideałów szlacheckich (!); 2) do chęci ostatecznej obrony Polski (!!). Czytamy:

...u nas właśnie w organie afiliowanym do ideałów międzynarodówki so-

List Lotem zastępuje telegram

Przekaz od BOLU GŁOWY KOWALSKINA stosuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

WIELKIE ZAINTERESOWANIE WYSTAWĄ SZPITALNICTWA

Liczne tłumy publiczności odwiedzają Wystawę Szpitalnictwa. Dział dydaktyczno - naukowy Wystawy, ośrodek krwiodawców, gdzie demonstrowane są przyrządy oraz sposoby transfuzji krwi są stale obłożone przez zwiedzających. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się stoiska działu chirurgii oraz aparatów rentgenowskich. W dziale wyposażenia publicznosc przygląda się z zacięciem preparatom przez udosko-

nalone mikroskopy i ogląda niewidziane nigdy urządzenia chirurgiczne, autoklawy, wielkie lampy bezcieniowe i t. d. Szereg lekarzy i medyków udziela objaśnień i oprowadza gości po Wystawie. Z całego kraju zapowiedziane są liczne wycieczki. Na Wystawie czynne jest kino Polskiego Czerwonego Krzyża, demonstrujące krótkie obrazy, związane ze szpitalnictwem, żywe i bardzo interesujące.

CO 2-GI SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO

Szkola Samochodowa WARSZAWA JERUZOLIMSKA 27

Wesoło żeglujemy, żeglujemy wesoło, pod skrzydła „Falangi”

Stary OZN swe niewątpliwe, acz nieudolne zapędy w kierunku totalistycznym (patrz uchwały w sprawach kultury) usiłuje ukryć pod figowym listkiem mętnej frazeologii („Gazety Polskiej”). Wypiera się totalizmu, usiłuje się też odgrozić nieco od endecji, nie pisząc się na jej zoologiczny antysemityzm, a propagując „humanitarną” walkę z „zalewem żydowskim”.

Rzecz się ma jednak całkiem inaczej z młodym OZN-em. Ten bez ceremonii, jawnie żeglując pod banderą faszystów.

ONR i młody OZN niczym się nie różnią. Ten ostatni kopiuje poprostu wszystkie wzory oenerowskie, które ONR-owcy zapożyczyli kolejno z III Rzeszy.

Nie wiadomo po co wydano tyle pieniędzy na organizowanie młodzieży ozonowej, po co urządzano kosztowne zjazdy, konferencje, odprawy, dożynki? Nie wiadomo dlaczego usunięto ze stanowiska „wodza” oeneryzującego, p. Rutkowskiego, jeśli w rezultacie tego wszystkiego młody OZN jest drugim wydaniem ONR.

Popatrzmy, jak młody OZN krok w krok wlece się w oenerowskim ogonie.

ONR pala gorącą miłością do Hitlera. Młody OZN także w Hitlerii chce szukać natchnienia, by stamtąd zapożyczyć wzory dla swej taktyki w kraju. Ostatnio wyjechał (za czyje pieniądze?) czterech ozoniaków, z panem wicewodem Puziewiczem na czele, do Norymbergi, by w tej Mecce faszystowskiej podziwiać zgłajchszaltowany naród.

W sprawach żydowskich młody OZN naśladowuje, jeśli nie licytuje się ONR-em.

P. Mackiewicz w „Słowie” pisze: „Ozon” ma pełną gębę antysemickich frazesów, a Związek Młodej Polski w szturchnięciu żydów na ulicach chce rywalizować z młodzieżą antysemicką.

A pan Mackiewicz zna chyba swoich dobrych do niedawna przyjaciół z OZN-u.

Naśladowanie Hitlera i antysemicka heca — oto cała treść ideowa obu bratnich organizacji. Poza tym jałowa pustka. Żadnego programu, żadnej próby rozwią-

nia współczesnych zagadnień, żadnej myśli, tylko frazesy, buńczuczne frazesy. Frazeologia zresztą jest jednakowa. Oto mamy przed sobą prasową agencję młodych. Wydawnictwo „Służby Młodych OZN”. Czytając artykuł, poświęcony miesięcowi propagandy, jaką prowadzi nasza młodzież socjalistyczna we wrześniu, przecieramy oczy ze zdziwienia. Wydaje się nam, że czytamy „Falangę”. Takie same słowa - ogólniki, takie same chwytliwy. Jest więc ostrzeżenie: „Znowu całą Polskę zaśmieci czerwona bibuła”. Są „partyjni agitatorzy, którzy będą ogiupiać trudność „fikcją solidarności międzynarodowej”. Jest nieodzowne „ban krucwo socjalizmu”. Wszystko, co do znudzenia, oklepał ONR-cy, topiąc wszelkie argumenty w morzu ogólników, frazesów, wyzwick, powtarzając teraz, jako nowe prawdy młodzi ozonowcy. Jedną jest tylko różnica. ONR-owcy nie chwalią polskiej rzeczywistości. Twierdzą, że szczęśliwość w kraju zaplanuje dopiero wtedy, gdy oni dokonają „wielkiego przełomu” czy „rewolucji narodowej”. OZN-owcy natomiast głoszą urzędowy optymizm. Malkontenci tylko twierdzą, zdaniem ich agencji, że dostęp na wyższe uczelnie, a później do różnych zawodów, jest uniemożliwiony dla części młodzieży! Pesymiści tylko twierdzą, że jest bezrobocie wśród młodzieży. Zdaniem młodych z OZN-u, młodzież „kształcona i szkolona znajduje coraz więcej możliwości pracy zawodowej”. Nie wątpimy, że dla członków, a przede wszystkim wodzów młodego OZN-u istnieją wielkie „możliwości pracy zawodowej”. Ale nam nie chodzi o uprzywilejowaną elitę, lecz o masy bezrobotnej młodzieży.

OZN-owcy także, jak i ONR-cy, by otumanić masy, wyrażają „niezadowolone” z istniejącego ustroju. Wolają pozornie o jego zmianę, ale nie mówią jak go trzeba zmienić. Wypowiadają się jedynie przeciw walce klas, „która jątrzy”. Podobne frazesy* głosił Hitler, posługując się pseudorewolucyjną frazeologią, gdy dążył do władzy. Agencja „Służby Młodych OZN”, pogrzebawszy socjalizm, usiłuje

wystąpić, jak gdyby z własnym wyznaniem wiary. I to właśnie wyznanie wskazuje, że młody OZN pełną garścią czerpie „ideę” ze śmietnika „Falangi”. A więc jest pochwała „twórczego nacjonalizmu”, który tylko „ma zbudować nowy ustrój”, są banialuki o „ruchu młodo narodowym, który zmiecie przeżyte i zmuszałe formy klasowości”. Słowo w słowo czytaliśmy to wszystko w „Falandze”, tylko, że obok tego czytamy chwalebnie p. majora Galimata, zamiast „wodza” Piaseckiego.

Nawet „żydo - komuny” i „masonerii” nie chcą pozostawić młodzi OZN-owcy falangistom. „Rozdzierają” więc szaty, że w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi „montuje się front demokratyczny”. I potem już według zwykłej recepty: „front demokratyczny” to odmiana „frontu ludowego”. A „front ludowy”, to wiadomo — robota żydów i „braci w fartuszkach”.

Jakież to wszystko beznadziejne! A przecież to jest wszystko, co młodzi OZN-owcy mają społeczeństwu do powiedzenia. Nie stać ich na nic innego, i nie własne. STANISŁAW DUBOIS.

Właściwość można było przewidzieć, do jakich skutków doprowadzić musi krwawa czystka Jezowa: do sparaliżowania aparatu przemysłowego, administracyjnego i obronnego Związku Socjalistycznego.

Kadry wykwalifikowanych pracowników w przemyśle, kadry urzędnicze i oficerskie zostały zdziśiatkowane. Ci, co ocaleli i ci, co zastąpili usuniętych — drżą każdego dnia, każdej chwili przed krwawą opryczyną Jezowa („oprycznyna” — przyboczne oddziały cara Jana Groźnego).

Jakże w takich warunkach może być mowa o ciężkości w pracy, o inicjatywie? Jaki może być w tych warunkach wynik pracy? Oczywiście — jak najfatalniejszy!

Sytuacja staje się co raz to bardziej niebezpieczną. Pomimo grozy, jaką budzi oprycznyna jezowska — zaczynają się podnosić głosy protestu, przekraczające już ramy owej komedii, która nosi miano „samokrytyki”.

Pierwszy zaprotestował Komsoł. A za nim podniosły się protesty ze strony resortu p. Wyszynskiego — z Ludowego Komisarjatu Sprawiedliwości. Krytykuje się „nierównomierne postępowanie

Sytuacja międzynarodowa a ZSSR Krwawy terror Jezowa niszczy przemysł i siłę obronną ZSSR

urzędników” Komisarjatu Spraw Wewnętrznych i to nie w poszczególnych wypadkach, a jako system... Stwierdza się, że na skutek samowoli opryczników Jezowa życie stało się niebezpieczne. Nikt nie jest bezpieczny, nie skutkują żadne skargi i obywatelowie socyści są całkowicie bezbronni a żadne interwencje nie mogą ich ochronić przed samowolą agentów Narkomindia.

I oto rozlega się nowy protest: Na plenum Wszecchrosyjskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych zabiera głos zastępca przewodniczącego partyjnej komisji kontroli Szkiatow. Nie uderza bezpośrednio w Narkomindia, ale cios jest niewątpliwie skierowany w stronę Jezowa, który zresztą piastuje godność prezesa tej komisji, której wice-przewodniczącym jest Szkiatow.

Szkiatow mówił o „pracy nad wychowaniem nowych kadr”. W gruncie rzeczy jednak najbliższy współpracownik Jezowa wykazuje, że obecne warunki, w jakich pracuje przemysł są niebezpieczne. Kadry wykwalifikowane zostały przez redzone w czasie likwidacji elementów prawo - trockistowskich. Powstały nowe kadry, które nie mogą jeszcze sprostać stojącym przed nimi zadaniom i do których stosunek jest niewłaściwy.

Szkiatow podaje przykład: w jednej z fabryk zmieniono dyrektora: jednego działu 6 razy, drugiego działu — 3 razy w ciągu roku! Przez 6 miesięcy w tej fabryce maszyn rolniczych „Rostsielmasz” zwolniono 63 inżynierów i techników!

Mówca dodaje: „Jasne, że w takim stanie rzeczy plan fabryki nie może być wypełniony. Zaledwie pracownik zacznie wchodzić w swe obowiązki, wnikać w nie, a już zdejmują go z pracy”.

To nie są wypadki odosobnione! Nie lepiej jest w przemyśle zbrojeniowym i w przemyśle ciężkim, od którego zależy poziom obronności kraju. Zakłady „Zagotowstal” musiały przerwać produkcję stali szlachetnej, niezbędnej dla zbrojeń. Fabryka Dzierżyńskiego wytworzyła o ćwierć miliona ton żelaza i stali za mało. Zakład Briński od miesięcy nie wychodzi z okresu permanentnych awaryj i dla tego o produkcji nie ma mowy.

Zachodzi pytanie, czy na tym stanie rzeczy nie ucierpi wartość militarna Związku Socjalistycznego. Europa i świat żyją dziś w niezwykle napiętej sytuacji międzynarodowej. Groza nowej wojny powszechnej wisi w powietrzu. Pytanie poważniejsze, które stawiają „Poslednie Nowosti” jest więc bardzo na czasie.

„Poslednie Nowosti” piszą: „Stalin i Jezow upoczywie bronią samych siebie, a na oharu swojego reżymu składają obronność kraju”.

Cała trudność w tym, że opozycja, której wyrazem są przytoczone protesty jest bezsilna. Bezsilna nie tyle na skutek przemocy aparatu politycznego; ile na skutek własnej słabości i małoduszności! Przecież krytycy nie mają nawet odwagi uderzyć bezpośrednio w Stalina i Jezowa. Szukają winowajców — w wykonawcach. Są też i oni ludźmi dyktatury i nie uderzą w właściwego winowajcę — w terrorystyczną dyktaturę.

Interesująca wiadomość dla naszych czytelników

Jak nas informują, D.H. „Omega-Plater” w Warszawie przy ul. Orlej 15 (tel. 11-92-83) otworzył radiosalon, demonstrując najnowocześniejsze odbiorniki radiowe. Specjalnością firmy jest lansowanie odbiornika ludowego, który przy zużyciu minimalnej ilości prądu

elektrycznego, daje niezwykły rezultat. Dla uprzywilejowania nabycia aparatu jaknajszerszym masom pracujących, aparat ten sprzedawany jest na raty już od zł. 10.50 miesięcznie. Na wezwanie telefoniczne deleguje firma swego przedstawiciela. (x).

Listy z Francji

Migawki z podróży

Najkrótsza droga, z Warszawy do Paryża prowadzi przez Berlin... Ta okoliczność obiektywna, niezależna od czyichkolwiek sympatyj, ma swoją stronę dodatnią: pozwala — nawet najmniej przygotowanemu podróżnikowi na uchwycenie bijącej w oczy różnicy dwu klimatów społecznych, wypadła w błyskawicznym rzucie oka kontrast dwu światów.

Powstrzymaj, Czytelniku, drwinę z „socjologa”, badającego Niemcy na przestrzeni... kilku metrów kwadratów przedziatu D-Zugu. Atmosfera Kraju Niwoli przenika przez okna przedziatu, przejawia się w ludziach tej ziemi, w dziesiątkach drobnych, znamienych zjawisk. Dr. Goebbels popelnia błąd: NIE ZASŁANIA OKIEN, nie zamyka hermetycznie pociągu międzynarodowego. Pozwala dzięki temu stwierdzić, jak szczerze zamknięte są Niemcy.

Na przestrzeni całej trasy od Zbąszczy do Akwizgranu (Aachen) nie mogę na dworcach kolejowych dostać jakiegokolwiek gazety zagranicznej (z wyjątkiem Hanoweru, gdzie cudem jakimś

zabłąkało się czasopismo handlowe angielskie).

Czytamy więc — wraz ze współpodróżnymi Niemcami — oficjalne „Beobachtery”. O mrocznych krew w żyłach okrucieństw Czechów, o nieustannym prowokowaniu pokojowych Niemiec przez wojowniczego Benesa...

Sięgam po tygodniki. Albumy portretów, tej samej osoby, w różnych pozach. Chaplinowskie wąski, czupryna na prawe oko. PAS-

Pisarze norwescy za Republiką Hiszpańską

Czasopismo studentów socjalistycznych „Revy” w Norwegii zarządziło ankietę wśród pisarzy norwesckich na temat: Komu życzy pan zwycięstwa w Hiszpanii? Na 27 pisarzy, do których skierowano to pytanie, 24 OPOWIEDZIAŁO SIĘ ZA REPUBLIKĄ, a tylko 3 za Franco.

Młody pisarz Waldemar Brogger, który z początku był zwolennikiem Franco, oświadczył, że uznaje swą pomyłkę i pozdrawia Rząd republikański, „jego program zdrowy i postępowy”.

„Niemka STWIERDZONEGO ARYJSKIEGO POCHODZENIA, BLONDYNKA, PIERSI WYSOKO UMIESZCZONE, PRAGNIE ZRZESZYĆ SIĘ Z RASOWYM NIEMCEM DLA WSPÓLNEJ PRODUKCJI OKAZÓW RASY GERMAŃSKIEJ”.

Dostownie: wysoko umiejscowione... wspólnej produkcji... Tak niewątpliwie, „materializm marksistowski” został ostatecznie przez zwyciężony. Jesteśmy w „państwie Ducha”, oczyszczonego z humanizmu, ducha teutońskiego.

W przedziale cisza. Milczą dwaj S. A. w brunatnych mundurach, milczą inni. Przechodzę korytarzem, zaglądam do przedziałów. Rozmowy półgłosem, lub cisza zupełna.

To nie przypadek, Rozmawiam z sąsiadką, Francuską, lektorką uniwersytetu, która dłuższy okres czasu spędziła w Niemczech. Uderzona jest ciszą dzisiejszych Niemiec. Ludzie mówią mało, rozmawiają półgłosem. Złe nie śpi. Oczy i uszy Gestapo wszędzie. Nie mówię mi o „powadze narodu, prowadzonego przez Wodza do wielkich przeznaczeń”. Jakież inną powagę wzięło na nas, po przebyciu granicy belgijskiej i francuskiej, z Kraju Wolności! Roześmiana, pinkująca, kryty-

kująca wszystko i wszystkich — Francja, sprawia wrażenie jednak skupionej i bardziej zwartej, aniżeli kiedykolwiek dotąd. Naród zdaje sobie sprawę z powagi chwili. Wieś i miasto — miliony dzieci Wolności, czuwają. Mimo nieodłącznego od wolności zgiełku dyskusyj i ostrych starć politycznych, we wszystkich kołach i stronniczkach — z wyjątkiem, wszędzie jednakiej, skrajnie reakcyjnej grupy „narodowej” zdrady (części!) — przebija skłonność do największych ofiar na rzecz mocy obronnej zagrożonej Ojczyzny — jednoznacznej tu z Wolnością.

Czytamy chciwie mieniącą się wszystkimi barwami swobodną prasę. Pociąg nasz ożył. Rozbrzmiewa gwarem rozmów. Wyjechaliśmy z mrocznego tunelu państwa w okowach, spętanej myśli, tresowanego uczucia, smutku ideologii rozplodowej, grobowej ciszy i lęku.

Upaja nas szum prawdziwego życia, nieskrępowanego, potężnego nurtu, tworzącego wszystkie wartości.

Na dworcu paryskim prasa wszystkich niemal krajów kuli ziemskiej. Tak powinno być w Stolicy Świata.

Prawdziwa cnota — i prawdziwa wielkość — krytyk się nie boi. WITAJ WOLNOŚCI!

Paryż, we wrześniu 1938. E-d.

SOCIÉTÉ TEXTILE LA CZENSTOCHOWIENNE Towarzystwo Przedzalnice La Czenstochowienne FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA Fabryki i siedziba prawna na Polskę w Częstochowie, ul. Narutowicza nr. 127 Zarząd w Roubaix (Francja) Przedzalnica, tkalnia, dwie farbiarnie i wykończalnica wyrobów bawełnianych oraz przedzalnica, tkalnia i wykończalnica wyrobów jutowych. Adres telegraficzny: TEXTILE, CZĘSTOCHOWA Telefony: 11-03, 13-96 i 20-31.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



MECZ Z WĘGRAMI ZNOW NIEPEWNY. Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od Zastony wiadomość, że zachorował na grype i wyjazd jego do Budapesztu nie jest pewny. Nadto Fiedoruk i Schmidt mają trudności urlopowe, podobnie jak Danowski.

Od związku węgierskiego nadeszła wiadomość, w której Węgry zostają Polakom decyzję ostateczną czy mecz ma być przełożony na rok przyszły, czy też, mimo osłabienia składu, Polacy przyjadą do Budapesztu.

POLONIA CHCE GRAĆ Z WARSZAWIANKĄ „PRZY DEZWIACH ZAMKNIĘTYCH”. Kierownictwo sekcji piłkarskiej Polonii zamierza, mimo decyzji Ligi zamykającej boisko Polonii, zorganizować mecz ligowy z Warszawianką w dniu 2 października bez publiczności na swym boisku przy ul. Konwiktorskiej.

ROZPRAWA SACHS — FURMAŃSKI ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE. Przeniesiona z Łodzi do Warszawy rozprawa sądowa, dawnego kapitana sportowego Pol. Zw. Hokeja lodowego p. Sachsa przeciwko dziennikarzowi łódzkiemu p. Furmańskiemu, wyznaczona została na dzień 30 września do Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej.

PILKA NOŻNA SKŁAD NA MECZ PIŁKARSKI POLSKA — NIEMCY. Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża dokonał w poniedziałek zestawienia składu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami 18 bm. w Kamienicy, a mianowicie: Madejski, Szepeaniak, Gałeczki, Góra, Nycz, Dytko, Piec I, Piątek, Szarfke, Willmowski, Wodarz, rezerwowi — Mrugała, Gemza, Piec II, Peterek. Wyjazd w południe w pociąg z Katowic.

70 TYSIĘCY WIDZÓW NA MECZU POLSKA — NIEMCY. Wielki stadion sportowy w Kamienicy, na którym rozegrany zostanie wkrótce między państwami mecz piłki nożnej Polska — Niemcy, został w tych dniach ostatecznie wykończony. Uroczystości otwarcia dokona „wódz” sportu niemieckiego von Tschammer und Osten.

Napływ zgłoszeń na bilety wstępu na mecz Polska — Niemcy był tak ogromny, że piłkarskie władze niemieckie musiały specjalnie regulować przedział zapotrzebowań.

PRZYGOTOWANIA DO MECZU PIŁKARSKIEGO Z JUGOSŁAWIĄ. W tydzień po meczu Polska — Niemcy, piłkarska reprezentacja Pol. Związku w dniu 25 bm. z Jugosławią. Mecz rozegrany zostanie o godz. 15.30. W ciągu roku polscy piłkarze grali już dwa razy z Jugosławią o mistrzostwo świata, a mianowicie na jesieni r. ub. w Warszawie 4:0 i na wiosnę r. b. 0:1 w Belgradzie. Obecnie mecz toczy się będzie o puchar Króla Piotra.

TABELA MISTRZOSTW WARSZAWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ. Stan tabeli piłkarskich mistrzostw warszawskiej ligi okręgowej przedstawia się następująco: 1) Fort Bema 5 gier, 7 pkt., str. 8:6. 2) CWS 5 gier, 6 pkt., str. 8:8. 3) Granat 3 gry, 5 pkt., str. 10:4. 4) Sira 4 gry, 5 pkt., str. 4:3. 5) Znicz 5 gier, 5 pkt., str. 9:8. 6) SKS. Starachowice 2 gry, 4 pkt., str. 5:3. 7) Orkan 5 gier, 4 pkt., str. 9:8. 8) Pwatt 4 gry, 4 pkt., str. 9:9. 9) PZLS 3 gry, 2 pkt., str. 4:7. 10) Legia 3 gry, 0 pkt., str. 4:8. 11) Okęcie 3 gry, 0 pkt., str. 1:8.

W tydzień po meczu Polska — Niemcy, piłkarska reprezentacja Pol. Związku zmierzy się na Stadionie WP. w dniu 25 bm. z Jugosławią. Mecz rozegrany zostanie o godz. 15.30. W ciągu roku polscy piłkarze grali już dwa razy z Jugosławią o mistrzostwo świata, a mianowicie na jesieni r. ub. w Warszawie 4:0 i na wiosnę r. b. 0:1 w Belgradzie. Obecnie mecz toczy się będzie o puchar Króla Piotra.

W trzeciej rundzie gry pojedynczej pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, Jędrzejowska łatwo pokonała Amerykankę Stanton 6:1, 6:2.

DRUGIE ZWYCIEŚTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

LEKKOATLETYKA REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z WĘGRAMI. W dniu 17 i 18 b. m. w Budapeszcie rozegrany zostanie po raz 7-my międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujący skład naszej reprezentacji: 100 m. — Danowski, Zastona, 200 m. — Dunecki, Zastona, 400 m. — Gąsowski, Mittelstaedt. 800 m. — Gąsowski, Stariszewski. 1500 m. — Stanisławski, Noji. 5000 m. — Noji, Kusociński lub Soldan. 110 m. płotki — Haspel, Schmidt. 400 m. płotki — Maszewski, Drozdowski. sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 m.: Zastona, Dunecki, Drozdowski, Gąsowski. w dal — Marian i Karol Hofmanowie. w zryw — Kalinowski, Karol Hofman. tyczka — Sznajder, Morończyk. kula — Gierutto, Praski, dysk — Fiedoruk, Gierutto, oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut.

W rzucie młotem, o ile Węgry tę konkurencję zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

ŻYCIE WARSZAWY

Powrót wojsk z manewrów do stolicy

Wczoraj stolica powitała uroczysto powracające z letnich ćwiczeń oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego.

W godzinach rannych, mimo nie pewnej pogody, tłumy mieszkańców Warszawy wyległy na ulice miasta. Pośpieszyła licznie młodzież szkolna, niosąc na rękach nęcące kwiatów.

Wzdłuż ulic, którymi maszerowały powracające oddziały utworzyły się szpalery. W trzech punktach miasta na ul. Radzymińskiej róg Piotra Skargi, w Al. Sobieskiego róg Podchorążych i na Pl. Narutowicza ustawiono bramy triumfalne.

Nadchodzące oddziały powitali delegaci prezydenta miasta. Po czym orkiestry odegrały „Warsza wiankę”. Wśród owacji tłumów

delegaci przecięli symboliczne wstęgi, zawieszane w przejściach, prosząc dowódców oddziałów o zaprowadzenie wojsk w granice Warszawy.

Wśród deszczu kwiatów przechodzący wszystkie rodzaje broni ulicami Warszawy kierują się w stronę pl. Marszałka Piłsudskiego.

Przy dźwiękach marsza generalnego przybył na plac gen. Bończa-Uzdowski, który po przyjęciu raportu od dowódcy całości przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

W imieniu miasta powitał żołnierzy prezydent Starzyński.

Następnie odbyły się produkcje taneczne na ustawionej estradzie na placu. (PAT.).

Kronika organizacyjna

Dzielnica „Rakowiec” — w środę dn. 14 bm. o godz. 8 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica „Jerozolimka” — w środę dn. 14 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Śródmieście. Posiedzenie Komitetu odbędzie się w czwartek, dn. 15 bm. o godz. 7.30, Wawicka 7.

DZIELNICA MOKOTÓW. W środę, punktualnie o godz. 8-jej, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy. Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązkowa.

W piątek o godzinie 7-jej tow. Wanda Wasilewska wygłosi odczyt p. t. „Wędrowki po Polesiu”.

KONFERENCJA WSZYSTKICH SKARBNIKÓW DZIELNIC.

wspólnie z Komisją Finansową Wyb. odbędzie się w czwartek dn. 15 bm. o godz. 6.30 pop., ul. Długa 21, lokal OKR-u.

DZIELNICA PPS. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. Dziś o g. 19.30 odbędzie się posiedzenie Komitetu w lokalu Dzielnicy.

Obecność wszystkich członków konieczna.

KOMUNIKAT.

Dziś o godz. 5-jej po poł., w lokalu Dzielnicy „Powązki” przy ul. Kaczej 7 odbędzie się

posiedzenie Zarządu Koła budowlanego PPS

oraz wszystkich członków PPS, pracujących w przemyśle budowlanym, drzewnym i pokr. zaw.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich robotników budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów—członków P. P. S. — obowiązkowa.

Młodzież P.P.S.

Posiedzenie Komisji Złotowej odbędzie się w czwartek dn. 15 b. m. o godz. 18.30, ul. Długa 21.

BEZPŁATNY WSTĘP NA WYSTAWĘ „SZTUKA TKACKA W POLSCE”.

Instytut Propagandy Sztuki pragnąc uprzyjemnić powyższą wystawę ogłasza, że w czwartek dnia 15 b. m. od 10 do 19, wstąpienie do wszystkich będzie bezpłatne.

Specjalni przewodnicy udzielać będą zwięzłą informację o eksponatach.

DZIEŃ BIAŁEJ MARGERITKI. Złóż ofiarę na walkę z gruźlicą.

Nasza rubryka

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZY PRACY na m. st. Warszawę poleca dow. szelkich prac stałych i dorywczych rzemieślników wszelkich zawodów i specjalności. Zgłoszenia: Ciepła 21 lub telef. 2-33-65 godz. 8—15.

SZOFRER, ZIELONE PRAWO JAZDY prosi o zaofiarowanie pracy. Bez nałogów, solidny ul. Żelazna 68-31. Pawlikiewicz J.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu udziela korepetycji sumiennie (bez liceum), Łaskawe oferty sub. „Matematyka” do „Robotnika”.

NIEMIECKIEGO najnowszy metodę udziela rutynowana nauczycielka. Gimnazjum, liceum, korespondencja. Marymoncka 1-b m. 123 lub Administracja „Robotnika”.

MŁODY INTELIGENTNY CZŁOWIEK poszukuje jakiegokolwiek, najchętniej biurowej pracy. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty pod „Koniocność” do redakcji „Robotnika”.

STARSZE BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO poszukuje dozorstwa lub skromnej pracy za kaucją około 1000 zł. Referencje i wiadomości otrzyma można w Administracji „Robotnika”.

MATKA Z NIELETNIĄ córką, ofiara prześladowań hitlerowców gdańskich, zwraca się do Czytelników o pomoc w jakiegokolwiek formie: najmniejszych chociaż datków pieniężnych, bucików dla dziecka (10 lat), ubranka, palta i t. d.

Ofiary prosimy składać w administracji dla W. K.

DZIS W TEATRZE WIELKA REWIA pod dyr. Al. Łaszewskiego. **WIELKA REWIA „DLA CIEBIE WARSZAWO!”** Ceny od 1 do 6 zł. Początek 7.30 i 9.45 wiecz. Przedsprzedaż w kasie teatru i w „Orbisie”.

T.U.R.

Dnia 12 bm. odbyło się zebranie członków Sekcji Spółdzielczej Warszawskiego Oddziału TUR.

Po omówieniu planu pracy na rok 1938-39 przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Sekcji.

W skład Zarządu wchodzi: tow. Krystyna Lichaczewska, Janina Święcicka, Dr. Julian Hochfeld, Mgr. Stefan Matuszewski, i Edward Osóbka.

Warszawski Oddział TUR. organizuje w bieżącym tygodniu następujący odczyt: Środa 14 b. m. w Dzielnicy Marymont (Okrywska 15) o godz. 19.30 n. t. „Działalność TnUR. — Wrażenia ze Zjazdu”. Ref. tow. Stefan Matuszewski.

Centralna Scena Robotnicza Warsz. Oddziału T. U. R. przeprowadza we wrześniu akcję rekrutacji nowych członków.

Do Sceny Robotniczej, która organizuje chór, sekcję dramatyczną i sekcję plastyczną (dla kobiet) — mogą należeć wszyscy towarzysze i sympatycy bez względu na wiek.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat (Al. 3-go Maja 2 m. 68) w środy od godz. 17 do 19-jej i od godz. 20 do 22-jej (Chmielna 12).

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH P.P.S.

Posiedzenie Zarządu Sekcji odbędzie się w środę, dn. 14 września rbn. o godz. 7-jej wiecz. przy ul. Wawerskiej 7.

„Na Targi Północne”

W dniu 16 bm. o godz. 22.05 odejście z Warszawy do Wilna pociąg popularny na dwudniową wycieczkę pod hasłem: „Na Targi Północne”. Powrót do st. Warszawy Wil. w dniu 19 bm. o godz. 4 m. 25.

Uczestnicy będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane w wagonach pulmanowskich.

Cena karty kontrolnej zł. 17 obejmuje przejazd pociągiem w obie strony oraz zwiedzanie miasta z przewodnikiem.

Warto zobaczyć
Naokoło
Cyrulika
świetną satyrę polityczną

ATLANTIC Chmielna 33 Pocz. 4, 6, 8, 10.
WIELKI SUKCES POLSKIEGO FILMU!

Druga młodość
Obsada: M. GORCZYŃSKA, W. ZACHAREWICZ, K. JUNOSZA STĘPOWSKI, ZNICK, LOZINSKI, CYBUŁSKI i inni.

COLOSSEUM p. 4, 6, 8, 10
Dozw. od 14 l.

Bohaterka **DOROTHY LAWOUR** Huraganu oraz urodziwy **RAY MILLAND** w fascynującym filmie **MIŁOŚĆ W DŻUNGLI**

MIEJSKI pocz. 6, 8, 10
ZNA CHOR
w/g Dołęgi-Mostowicza

majestic pocz. og. 4
W niedz. i święta o 12 i 2 poranki
Deanna DURBIN — Herbert MARSHALL w uroczym filmie **PENSIJONARKA**
Balkon 75 gr. Parter 1 zł. doz. od 7 lat

Kronika wypadków

SAMOBÓJSTWA

Na ul. Karmelickiej usiłował otruć się jodyną 18-letni Abram Goldberg, kamasznik, zam. przy ul. Karmelickiej Nr. 15. Desperata przywieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz udzielił mu pomocy. Przyczyną zamachu samobójczego były nieporozumienia rodzinne.

W godzinach popołudniowych w II-im kom. P. P. (Kapucyńska) lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy, a następnie przewiózł do szp. Św. Ducha Kazimierza Stalewskiego, lat 34, ślusarza, zam. przy ul. Rosieńskiej Nr. 29, który usiłował otruć się esencją octową. Przyczyną zamachu samobójczego były nieporozumienia rodzinne.

SPADEŁ Z III-GO PIĘTRA

W domu Nr. 11, przy ul. Grzybowskiej, bawiąc się na parapacie okna klatki schodowej na III-im piętrze, przechylił się i wypadł na podwórze 5-letni Menasze Białolecki, zam. z rodzicami tamże. Wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził wewnętrzne obrażenia i po udzieleniu pomocy przewiózł go do szp. Karola i Marii.

PO PIJANEMU SKOCZYŁ Z MOSTU

Około godz. 19-jej skoczył z mostu Kerbedzia w nurty Wisły 30

letni Piotr Sasin, stolarz, zam. przy ul. Wołomińskiej Nr. 11-a. Sasin będąc w stanie nietrzeźwym postanowił odebrać sobie życie. Znalazłszy się na moście przeszedł na stronę remontowaną i skoczył. Na wściekły przez przechodniów alarm z komisariatu rzecznego wyruszyła łódź motorowa z policjantami, która Sasina wyłowiła i przewiozła na posterunek. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że jest pijanym i nie odniósł żadnego szwanku. Ponieważ począł awanturować się w komisariacie, zatrzymano go w areszcie. Sasin nie chce podać przyczyny orzeczliwego kroku, oświadczył jedynie policjantom, że tajemnicę swe zabierze do grobu. Policja prowadzi dochodzenie.

NAGŁY ZGON

W „Cvrku”, przy ul. Dzikiej 4, o 5-jej rano zasnął Mendel Romer, lat 53, kamasznik, zam. tamże. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon. Powiadomiono policję, która prowadzi dochodzenie.

TRAKTOR SPADŁ Z WAŁU

Około godz. 21-jej min. 30 z wału Miedzeszyńskiego spadł traktor. Wezwano rekwizyt V-go oddziału straży ogniowej. Strażacy pracowali do godz. 23-jej, lecz nie udało im się podnieść traktora, gdyż waży on 5 i pół tony i do podniesienia trzeba odpowiednich dźwigów.

Wypadki na jezdni

Na ul. Nowy Świat została potrącona przez motocykl Irena Zając, lat 42, urzędniczka, zam. przy ul. Radzymińskiej Nr. 8. Wskutek upadku doznała rany tułowej głowy oraz szeregu ogólnych obrażeń. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł ją do szpitala Przem. Pańskiego.

Około północy na ul. Wawerskiej spadł z furmanki Józef Krupiński, lat 40, furman, zamieszkały we wsi Wólce, gm. Mochów. Upadając uderzył głową o bruk, wskutek czego doznał złamania podstawy czaszki, oraz wstrząsu mózgu. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł go do szpitala Dziec. Jezus.

Na ul. Wileńskiej wypadł z tramwaju linii „6” Franciszek Szczepański, lat 28, robotnik, zam. w

Kielcach. Wskutek wypadku doznał szeregu ogólnych potłuceń. Pomocy udzielił mu lekarz w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego.

Na ul. Twardej została potrącona przez samochód Ruchla Perlmutter, lat 70, handlująca, zam. przy ul. Krochmalnej Nr. 33. Doznała ona potłuczenia klatki piersiowej, oraz ogólnych obrażeń. Przewieziono ją do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz udzielił jej pomocy.

Na ul. Chmielnej została potrącona przez samochód Franciszek Derbicki, lat 33, furman, zam. w Łaskach. Wskutek upadku doznał on złamania prawej nogi, oraz ogólnych potłuceń. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił mu pomocy i przewiózł do szpitala Dziec. Jezus.

Co wyświetlają kina?

ADRIA (Wierzbowa 9): „Perły korynckie”.
ANTINEA: „Droga do Rio” i „Śmierć czyma w Dżungli”.
ACRON (Żelazna): „Zdradziecki wąż” i „Buster Keaton”.
AMOR (Elektoralna 45): „Teodora robi karierę” i „Światła bulwarów”.
AS (Górska 56): „Niedorajda”.
BALTYK: „Rosalie”.
BIS (Elektoralna 21): „Czarujące oczy” i „Zew dżungli”.
CAPITOL: „Obawa przed skandalem”.
COLOSSEUM: „Miłość w dżungli”.
CZARY (Chłodna 29): „Huragan”.
EDEEN (Marszałk. 21): „Ordynat Mi chorowski” i „Trędowata”.
ELITE (Marszałk. 81-a): „Gdy kwitną bzy”.
ERA (Leszno 2): „Oddział śmiałych”.
EUROPA: „Ludzie za mgłą”.
FAMA (Przejazd 9): „Maski lorda Blakeneya”.
FILHARMONIA: „Kobiety nad przepaścią”.
FLORIDA (Żelazna 61): „Postrach dzikiego zachodu” i „Darmozjad”.
FORUM (Nowiniarska 14): „Wieżnia królewski” i Mecz Schmeling — Louis.
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły”.
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie”.
IMPERIAL: „Przygody Tomka Sawyer”.
JURATA (Kr. Przedm. 66): „Czar cyganerii” i „Zdemaskowany bohater”.
KOMETA (Chłodna 49): „Wyspa straceńców” i rewia.
MAJESTIC: „Pensjonarka”.
MARS (Zolibórz): „Królowa Wiktoria” i „Czyszciciel zegarków”.
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allah” i „Matura”.
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach” i „Podwójna zemsta”.

MIEJSKI (Hipotečna 8): „Znachor”.
MUCHA (Długa 10): „Książę i żebrak” i „Ziemia Torella”.
NOWA ŁOMBOLA (Marszałk. 34): „Złoty pirat” i „Jedna na milion”.
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet” z Loretą Young i „Sulamalam”.
PALLADUM: „Paryżanka”.
PAN: „Ostrożnie profesorze”.
POPULARNY (Zamoyskiego nr. 20): „Symonia młodości” i „Śmiertelni wrogowie”.
PROMIEN (Dzieln. 1): „Tarzan i zielona bogini” i „Bogate biedactwo”.
PRAGA (Targowa 71): „Szeik” i „Nieznosna dziewczyna”.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Grobowiec indyjski” i „Tygrys Esznapur”.
RAJ (Czerwikowska 191): „Ucieczka Tarzana” i „Za kulami sławy”.
RIALTO: „Modelka”.
ROMA (Nowogrodzka 49): „Tajemnice Indii”.
ROXY (Wolska 14): „Kurier carski”.
REX (Długa 9): „Pleśń skazańców” i „Braterstwo krwi”.
SOKOŁ (Marszałkowska 69): „Wieżnia królewski” i „Trzej muskietierowie”.
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawlaka” i film kolorowy.
STYLOWY: „Lokaj jasnie pani”.
STUDIO: „Areny życia”.
SWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogo sławiona”.
ŚWIAT (Zolibórz): „Trójkat narceuski” i „Przy drzwiach zamkniętych”.
SFINKS (Senatorska 20): „Przestępca”.
SORRENTO (Krypska 34): „Peny” i „Daniel Boore”.
TON (Puławska 39): „Tygrys Esznapur”.
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka”.
UNIA (Dzika 9): „Zawiniłam” i rewia.

Nożowcy z pod znaku „Falangi” hulają w Legionowie

Od kilku tygodni rozpasala się heca antysemicka przez łobuzerię z pod znaku ONR, mieszczącego się w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan. Głównym celem było rozbicie PPS. w Legionowie.

Robotnicy miejscowi pod przewodnictwem PPS. zareagowali na rozwyrzenie łobuzerii i ukrocili je, pomimo, że Falanga była uzbrojona w noże. Łobuza z otwartym nożem w kieszeni aresztowała policja w dniu 6 września. b. r. No-

żowiec chciał ugodzić członka P. P. S., tow. Sobolewskiego.

Obecnie dowiedzieliśmy się, że wśród oenerowców „zapadł wyrok śmierci” na członka PPS., który m. in. przyczynił się do rozbicia Falangi.

Charakterystyczne, że z tą wia domością wygadał się były prezes Związku Chrześcijan, któremu zresztą ta funkcja nie przeszkadzała zawierania interesów z Żydem, z którym dzierżawi na spółkę sad w okolicach Serocka.

Ugodzony dłutem w klatkę piersiową

W fabryce wyrobów budowlanych Franciszka Sokotowskiego przy ul. Kaliskiej 11 wynika sprzeczka między stolarzami: Edwardem Znarowskim, zam. w Nowym Dworze, a Kazimierzem Walisiakiem, zam. przy ul. Piotra Skargi 40. Silniejszy Walisiak chwycił Znarowskiego za gardło i przycisnął do szafy. Znarowski,

trzymając w ręku dłuto, zadał Walisiakowi cios w klatkę piersiową. Walisiak ranny osunął się na podłogę, brocząc krwią. Wezwano Pog. Rat., którego lekarz przewiózł Walisiaka w stanie ciężkim do Instytutu Chirurgii Urazowej. Policja Znarowskiego zatrzymała w areszcie XXIII kom. policji.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: punkt. 8 wiecz. „Zielony frak” świetna komedia Caillavetta i de Flers’a.

TEATR POLSKI: Dziś najnowsza komedia J. Deval’a p. t. „Subretka”.

TEATR LETNI: Dziś komedia „Jean” Buc Feketego z Junoszą Stępowskim.

TEATR MAŁY: Dziś komedia A. Birabeau „Pani Natura” w reżyserii Zb. Ziemińskiego.

TEATR MALICKIEJ: Daje dziś o 8.15 wiecz. komedię muzyczną „Na fali eteru”.

TEATR KAMERALNY: Dziś wieczorem komedia Birabeau „Zbyt liczna rodzina”.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś

wielka satyra polityczna w 25 obrazach, „Naokoło Cyrulika”.

TEATR WIELKA REWIA: Dziś „Dla Ciebie Warszawo!” z Lodą Halamą, na czele zespołu z 200 osób. Co dzień 2 przedstawienia o g. 7.30 i 10 wiecz.

TEATR „S.15”: Dziś operetka Kalmanna „Księżna Czardaszka” z Elną Giested.

STOLECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 19 (Elbąska 51) „Andrzej Sztorn”, o godz. 18-jej (Spokojna 15) „Wesele na Kurpiach”.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (owy świat 19). Wkrótce otwarcie sezonu świetną sztuką Czechowa „Wiśniowy sad”.

Ogłoszenia drobne

GARDEROBA

UBIORY męskie, damskie. Futra. Mundurki. Palta przepiśowe — wykwintne. Najdogodniejsze warunki. **LESZNO 27/5** front Szmedra. II piętro

KUPNO-SPRZEDAŻ

D) R) ATY. Gotówka. Garnitury, palta, męskie, damskie. Gotowe zamówienia, poleca znana pracownia **KWIAT, ELEKTORALNA 30—27 parter.**

M) ASZYNY do szycia. Najnowocześniejsze modele. Rewelacyjnie niskie ceny. Jerzy Szyllit, Złota 45.

Z) egary szafkowe, stojące — na raty. Trzyletnia gwarancja. Nowolipie 49a/9. 1016

Z) yrandole, zegary, narzuty, kapy, bielizna, naczynia. Raty. „Radio-ton”. Leszno 52. 844

P O S A D Y

Z A O F I A R O W A N E

E) nergiczni akwizytorzy poszukiwani. Pensja — prowizja. Radiostyl — Żelazna 72.

RADIO I TECHNIKA

R) A) D) I O 2 ZŁ. groszy 10. Już tranowoczesne, rewelacyjne odbiorniki. 3.lampowe modele od zł. 130. Siedmiobudowa pełnowartościowa superheterodyna — cena dotychczas niespotykana. Długoterminowa gwarancja. Specjalne ulgi Urzędnikom, Pracownikom Państwowym, Komunalnym. Wyłączna sprzedaż „Radio-Popular” Jasna 18/20, tel. 335-93. Natychmiastowa dostawa na wezwanie telefoniczne.